# 5 lat temu Obama kazał zamknąć Guantanamo

23 stycznia 2014

Wczoraj, pięć lat po podpisaniu przez prezydenta Baracka Obamę dekretu nakazującego zamknięcie więzienia Guantanamo, Amnesty International skomentowała kwestię wciąż kontynuowanej operacji USA w Zatoce Guantanamo na Kubie, nazywając ją przykładem stosowania podwójnych standardów w kwestii praw człowieka.

„Pierwszą oficjalną decyzją podjętą przez Baracka Obamę po objęciu przez niego stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych był nakaz zamknięcia w przeciągu roku więzienia Guantanamo" – powiedziała Erika Guevara Rosas, Dyrektorka Programowa Amnesty Interational ds. Ameryki Północnej i Południowej. „Pięć lat później obietnica zmiany świadczy o porażce w walce o poszanowanie praw człowieka. Porażka ta będzie prawdopodobnie rzucać cień na spuściznę prezydenta Obamy, podobnie jak miało to miejsce za jego poprzedników."

Dwanaście lat po tym jak do Guantanamo przywieziono pierwszych zatrzymanych w więzieniu tym przetrzymywanych jest wciąż ponad 150 mężczyzn. Większość z nich bez procesu czy wyroku sądowego.

Kilka z przetrzymywanych w Guantanamo osób objętych jest śledztwem zgodnie z zasadami systemu komisji wojskowej, który nie spełnia międzynarodowych standardów rzetelnego i sprawiedliwego procesu. Z prawie 800 przetrzymywanych w Guantanamo mniej niż 1% skazano przed komisją wojskową, a większość z wyroków to wynik przedprocesowej ugody.

Stany Zjednoczone oczekują, że inne kraje zrobią to, na co Stany same się nie zgadzają – przyjmą uwolnionych więźniów, których nie można deportować. W rezultacie nawet osoby z orzeczeniem sądowym, stwierdzającym, że są oni przetrzymywani

bezprawnie, wciąż mogą pozostać w więzieniu. W zeszłym miesiącu, pięć lat po tym, jak sędzia amerykańskiego sądu federalnego orzekł, że przytrzymywano ich bezprawnie, doszło do przeniesienia do Słowacji trzech Ujgurów z Chin.

Ponad siedemdziesięciu zatrzymanych, w większości Jemeńczyków, „zatwierdzono do przeniesienia", jednak sytuacja bezpieczeństwa w ich krajach ojczystych została uznana przez administrację USA za powód do przełożenia ich przeniesienia z Guantanamo.

„Więźniowie z Guantanamo przez lata żyją zatem w zawieszeniu. Wielu z nich doświadczyło poważnego naruszania praw człowieka, w tym wymuszonych zaginięć i tortur, jednak dostępu do zadośćuczynienia systematycznie im odmawiano, a odpowiedzialność za zbrodnie była minimalna" – mówi Erica Guevara Rosas. „W tym samym czasie, gdy kontynuowana jest operacja USA w obozie dla internowanych w Guantanamo, Stany Zjednoczone głoszą swoje oddanie w walce o międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka. Gdyby za brak poszanowania praw człowieka w Guantanamo odpowiedzialne było inne państwo, na pewno zostałoby potępione przez USA. Władze amerykańskie już dawno powinny były skończyć z hipokryzją i stosowaniem tych podwójnych standardów."

Amnesty International wzywa władze amerykańskie do zapewnienia niezależnego i bezstronnego dochodzenia w sprawie, w której strona amerykańska mogła dopuścić się łamania praw człowieka zarówno w Guantanamo, jak i w innych miejscach. Wyniki dochodzenia powinny zostać upublicznione, a wszyscy odpowiedzialni za popełnione naruszenia prawa międzynarodowego powinni stanąć przed wymiarem sprawiedliwości, niezależnie od ich wcześniejszego lub obecnie zajmowanego stanowiska. Należy przerwać milczenie na temat łamania praw człowieka przez amerykańskich oficerów i służby bezpieczeństwa.

„Bezkarność odpowiedzialnych za łamanie prawa międzynarodowego, m.in. stosowanie w Guantanamo tortur czy

wymuszonych zaginięć, to objaw rosnącej niesprawiedliwości, która wskazuje na poważne naruszania międzynarodowych zobowiązań USA” – mówi Erika Guevara Rosas.

Amnesty International w imieniu wszystkich ofiar łamania praw człowieka przez USA, zarówno obecnych, jak i byłych więźniów przetrzymywanych w Guantanamo, wzywa do zapewnienia im odpowiedniego zadośćuczynienia.

Tłumaczenie: Małgorzata Południak
Źródło: Amnesty International